

Po pierwszej w tym sezonie przerwie reprezentacyjnej wracają rozgrywki klubowe. Wracają, jak zawsze w ostatnich latach, gdy Roma gra w europejskich pucharach, pierwszym maratonem meczowym. W niedzielne południe Giallorossi podejmą na własnym boisku Chievo, w spotkaniu, które będzie próbą generalną przed meczem z Realem, ale też spotkaniem mającym na celu wymazanie złego wrażenia, które pozostawił po sobie zespół w pierwszych spotkaniach sezonu. Goście, którzy napędzili na inaugurację strachu Juventusowi celują, jak zawsze w ostatnich latach, w utrzymanie.

Zespoły mierzyły się do tej pory 32 razy, odnosząc 17 zwycięstw i ponosząc tylko 3 porażki, przy czym, co ciekawe, 2 razy na Stadio Olimpico. W Rzymie poza 2 porażkami z Chievo Roma wygrała 11 meczów, a 3 razy zespoły dzieliły się punktami. Giallorossi nie przegrali z Gialloblu od maja 2013 roku, gdy mecz na Olimpico zakończył się porażką 0-1. Od tej pory Roma podejmowała u siebie Chievo pięć razy i wygrała każdy z tych meczów, tracąc tylko dwa gole. Doliczając do tego spotkania rozgrywane na Stadio Bentegodi, Giallorossi nie przegrali z zespołem z Werony od dziesięciu meczów: 7 wygranych i 3 remisy. Ostatni pojedynek na Stadio Olimpico zakończył się wygraną Romy 4-1. Wynik otworzył Schick, a kolejne gole dołożyli Dzeko (dwa) i El Shaarawy. Dla gości trafił w końcówce Inglese. Roma grała ponadto przez 34 minuty w dziesiątkę, podwyższając przy tym na 3-0 i 4-0, po czerwonej kartce dla Juana Jesusa. Rzut karny obronił Alisson.

Dziś Brazylijczyka zastępuje Olsen, co do którego pojawia się w mediach i wśród kibiców bardzo dużo sceptycyzmu. Choć Szwed nie popełnił jeszcze wielkich błędów (no może poza tym z Torino, który jednak zakończył się bez konsekwencji) to jego początek przygody z zespołem Giallorossich jest podobny jak w przypadku Szczęsnego, a w szczególności Alissona, którego zostawienie w Romie w roli numeru jeden, po pożegnaniu Polaka, było krytykowane z wielu stron. W trakcie przerwy reprezentacyjnej piłkarzowi dostało się jeszcze więcej w krajowych mediach i to tam został określony golkeeperem niegodnym występów w zespole Giallorossich. Sprawa Olsena w Romie to jednak tylko wierzchołek góry lodowej pierwszych tygodni sezonu. Zespół Di Franceso rozpoczął rozgrywki bardzo słabo, najślabiej od sezonu 2012/2013 z Zemanem na ławce i ma już pięć punktów straty do Juventusowi. Z Czechem na ławce Giallorossi wystartowali także z czterema punktami na koncie. Potem, z Garcia, na ławce zdobywali w pierwszych trzech kolejkach odpowiednio dziewięć, dziewięć i siedem oczek. Siedem punktów ugrała też Roma na starcie ze Spallem. Z kolei przed rokiem, już z Di Francesco na ławce, Giallorossi wystartowali od sześciu oczek w pierwszych trzech spotkaniach.

Jednak to nie same punkty martwią dziś kibiców, gdyż za remisem czy porażką może się też kryć pech czy sędziowskie błędy. Problemem zespołu jest gra i forma poszczególnych piłkarzy. Jak mówiliśmy sprawa Olsena to tylko wierzchołek góry lodowej. Dziś w Romie trudno bowiem wskazać na piłkarza, który byłby w dobrej formie i zdołałby pociągnąć grę zespołu. Jak na razie tylko akcja Kluyverta zakończona pięknym strzałem Dzeko z pierwszego meczu z Torino, która dała

zwycięstwo z Torino w pierwszej kolejce, wydaje się być jedynym jasnym punktem sezonu. Wyrównującego gola strzelił też z Atalantą Manolas, z kolei Fazio mógł dać punkt w pojedynku z Milanem, jednak tak jeden jak i drugi obrońca zrobili do tej pory dużo więcej złego niż dobrego, ogrywani łatwo przez rywali i robiący błędy w kryciu. Obok obrony w pierwszych trzech meczach nie istniała też linia pomocy, przez co nie istniał też atak, co pokazał w szczególności mecz z Milanem, gdzie Giallorossi oddali tylko sześć strzałów na bramkę rywali, najmniej za kadencji Di Francesco. Celem Romy w nadchodzącym maratonie meczowym będzie zatem wyjście z tego tunelu. Na przestrzeni trzech tygodni zespół zagra siedem meczów, w tym pięć w Serie A i dwa w Lidze Mistrzów. Po Chievo Giallorossich czeka inauguracja Ligi Mistrzów przeciwko Realowi Madryt. Potem zespół zagra trzy mecze ligowe: w niedzielę z Bologną, w środę z Frosinone i w sobotę z Lazio. Derby będą piątym spotkaniem maratonu i poprzedzą domową inaugurację Ligi Mistrzów przeciwko Viktorii Pilzno. Maraton zakończą Giallorossi w Toskanii, meczem z Empoli.

Swoje problemy na początku sezonu, nie tylko piłkarskie, ma też Chievo. Po drugim procesie Gialloblu zostali ukarani odjęciem trzech punktów, karą finansową, a także trzymiesięcznym zawieszeniem dla prezydenta Campadellego za wykazywanie fikcyjnych zysków w trzech sezonach w latach 2015-2017, dzięki czemu udawało się otrzymywać licencję na grę w Serie A. To bardzo niska kara, zważywszy na to, że prokuratura żądała dwukrotnie kary odjęcia 15 punktów. Latem, gdy nie udało się przesłuchać prezydenta Campadellego i postępowanie zawieszono, żądano odjęcia 15 oczek w poprzednim sezonie, co oznaczałoby degradację do Serie B, a skutkiem tego, przy zatrudnieniu aktualnych graczy, mógłby być upadek klubu. W przerwie reprezentacyjnej prokuratura zażądała odjęcia 15 punktów w bieżącym sezonie, ale zakończyło się na trzech. W ten sposób po trzech kolejkach Gialloblu mają minus 2 punkty i zajmują ostatnie miejsce w tabeli.

Sprawy pozaboiskowe sprawiły, że aspekt czysto sportowy odszedł an drugi plan, jednak Chievo liczy na dużo spokojniejsze utrzymanie niż przed rokiem, w czym ma pomóc Lorenzo D'Anna, były kapitan Chievo z czasów Delneriego i drużyny walczącej o europejskie puchary. D'Anna prowadził jako trener Primavera Chievo przez cztery sezonu i był to w ostatnich latach jeden z najlepszych zespołów młodzieżowych we Włoszech. W poprzednim sezonie, po porażce na Olimpico 1-4 z Romą, zwolniono Rolando Marana i jego miejsce zajął właśnie D'Anna, który wygrał trzy ostatnie mecze sezonu, w tym domowe spotkanie z Crotone, które okazało się kluczowe dla utrzymania Gialloblu. W nowym sezonie nie wiedzie się drużynie z Werony już tak dobrze. Po obiecującym początku, gdy Chievo było bardzo bliskie urwania punktów Juventusowi (porażka 2-3), podopieczni D'Anny przegrali aż 1-6 z Fiorentiną, a następnie zremisowali bezbramkowo z Empoli i to rywal zasługiwał bardziej na wygraną. Latem zdecydowano się nieco odświeżyć kadrę. Klub opuścili przede wszystkim Castro oraz dwójka wiekowych obrońców Dainelli i Gamberini. Odszedł też Inglese. Przybyli z kolei m.in. Barba, wychowanek Romy, Obi z Torino czy Djordjevic z Lazio.

Forma Romy:

06.09.2018, Sparing: Benevento - ROMA 2-1 (Bucri)

31.08.2018, 3 kolejka Serie A: Milan - ROMA 2-1 (Fazio)

27.08.2018, 2 kolejka Serie A: ROMA - Atalanta 3-3 (Pastore, Florenzi, Manolas)

19.08.2018, 1 kolejka Serie A: Torino - ROMA **0-1** (Dzeko)

08.08.2018, Sparing: Real - ROMA 2-1 (Strootman)

Forma Chievo:08.09.2018, Sparing: CHIEVO - Triestina **3-0** (Pellisier, Leris, Stępiński)

02.09.2018, 3 kolejka Serie A: CHIEVO - Empoli 0-0

26.08.2018, 2 kolejka Serie A: Fiorentina - CHIEVO 6-1 (Tomovic)

18.08.2018, 1 kolejka Serie A: CHIEVO - Juventus 2-3 (Stępiński, Giaccherini)

12.08.2018, Coppa Italia: CHIEVO - Pescara **1-0** (Rigoni)

Pod nieobecność kontuzjowanego Pastore Eusebio Di Francesco wróci do swojego klasycznego 4-3-3. W trakcie przerwy reprezentacyjnej trener zdołał odzyskać Perottiego, który otrzymał pierwsze powołanie w sezonie, a także Florenziego. Na nogi, po drobnych urazach z meczów reprezentacji, stanęli szybko Manolas i Schick. W meczu rozpoczynającym maraton meczowy nie powinniśmy zobaczyć jednak wielkich rotacji, gdyż trzy punkty z Chievo są dziś dużo ważniejsze niż dobry występ z Realem Madryt. Dlatego też trener powinien postawić na większość głównych wykonawców. Na prawej obronie, co już zapowiedział, pojawi się Florenzi. Na środku defensywy jedyną niewiadomą jest to czy zagra Fazio czy Marcano. W centrum środka pola powinien pojawić się Nzonzi. De Rossi jest gotowy do gry, ale opuścił kilka treningów w trakcie przerwy reprezentacyjnej i będzie oszczędzany na Real. Na środku ataku pewniakiem jest Dzeko, którego, zdaniem mediów, uzupełnią Under i El Shaarawy.

Przypuszczalny skład Romy:**Olsen****Florenzi Manolas Fazio Kolarov****Pellegrini Nzonzi Cristante****Under Dzeko El Shaarawy****Kontuzjowani:** Pastore**Zawieszeni:** -**Zagrożeni zawieszeniem:** -Przypuszczalny skład Chievo:**Sorentino**

Tomovic Rossettini Bani Barba

Rigoni Radovanovic Hetemaj

Birsa

Stępiński Giaccherini

Kontuzjowani: Djordjevic, Cesar, Cacciatore

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- niedzielny mecz poprowadzi **Paolo Silvio Mazzoleni**, który sędziował do tej pory 23 mecze Giallorossich. Ich bilans to 13 zwycięstw, 7 remisów i 3 porażki. Mazzoleni sędziował do tej pory 3 mecze Romy z Chievo. Dwa z nich wygrali Giallorossi, a jeden zakończył się remisem. Bilans Chievo w spotkaniach prowadzonych przez tego sędziego to 4 wygrane, 7 remisów i 8 porażek,

- 3 wygrane, 4 remisy i 3 porażki to bilans Di Francesco, jeśli chodzi o potyczki z Chievo,

- Lorenzo D'Anna, trener Chievo, nie mierzył się jeszcze ani z Romą, ani z Chievo. Zespół Gialloblu objął 29 kwietnia 2018, trzy dni po porażce drużyny prowadzącej przez Rolando Marana właśnie z zespołem Giallorossich,

- De Rossi zdobył 4 gole przeciwko Chievo, w tym 3 na wyjeździe i jest do jego druga ulubiona ofiara po Interze (6 trafień). Najwięcej bramek z graczy Romy przeciwko Gialloblu zdobył El Shaarawy (5). Jest to jego ulubiona ofiara obok Udinese,

- Roma wygrała tylko 3 z ostatnich 8 meczów rozgrywanych w niedzielę o 12:30. Co ciekawe Giallorossi mierzyli się aż 3-krotnie z Chievo (dwie wygrane i remis).

Ostatnie spotkania zespołów:

28.04.2018 ROMA - Chievo 4-1 (Schick, El Shaarawy, Dzeko **x2** - Inglese)

10.12.2017 Chievo - ROMA 0-0

20.05.2017 Chievo - ROMA 3-5 (Castro, Inglese **x2** - El Shaarawy **x2**, Salah **x2**, Dzeko)

22.12.2016 ROMA - Chievo 3-1 (El Shaarawy, Dzeko, Perotti - De Guzman)

08.05.2016 ROMA - Chievo 3-0 (Nainggolan, Ruediger, Pjanic)

Autor: abruzzo